

Studium życia Ewangelii Mateusza

Tom trzeci
Poselstwa 49–72



Witness Lee

Living Stream Ministry
Anaheim • www.lsm.org

© 2025 Living Stream Ministry

Wszelkie prawa zastrzeżone. Książka, ani żadna jej część, nie może być przedrukowywana ani w jakikolwiek inny sposób reprodukowana czy powielana mechanicznie, fotooptycznie, zapisywana elektronicznie lub magnetycznie, ani odczytywana w środkach publicznego przekazu bez pisemnej zgody Wydawcy.

Wydanie I

ISBN 978-1-5360-4373-0

Tłumaczenie z języka angielskiego
Tytuł oryginału: *Life-study of Matthew*, 2nd ed., volume 3
(Polish Translation)

Dystrybutor

Fundacja „Strumień Życia”
ul. Puzonistów 4, 02-876 Warszawa
www.strumien.com.pl

Wydawca

Living Stream Ministry
2431 W. La Palma Ave., Anaheim, CA 92801 U.S.A.
P. O. Box 2121, Anaheim, CA 92814 U.S.A.

Wydrukowano w Polsce

Cytaty z Nowego Testamentu pochodzą z Nowego Testamentu w Przekładzie Odzyskiwania, edycja luksusowa, wyd. I, Living Stream Ministry, Anaheim 2020. Cytaty ze Starego Testamentu opierają się na następujących źródłach: *Biblia to jest Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu* (tzw. *Biblia Warszawska*), BiZTB, Warszawa, 1991, *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu* (tzw. *Uwspółcześniona Biblia Gdańska*), Fundacja Wrota Nadziei, Toruń, 2017, *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Najnowszy przekład z języków oryginalnych z komentarzem* (tzw. *Biblia Paulistów*), Edycja Świętego Pawła, Częstochowa, 2008, *Biblia Tysiąclecia*, wyd. V, Pallotinum, Poznań, 1999, *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych ze wstępami i komentarzami* (tzw. *Biblia Poznańska*), Księgarnia św. Wojciecha, Poznań, 1975, *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu „Biblia Warszawsko-Praska”*, Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1997. W przypadku rozbieżności pomiędzy przekładem polskim a tekstem oryginalnym Starego Testamentu korzystano z przekładu angielskiego Holy Bible Recovery Version, Living Stream Ministry, Anaheim, 1999. Numerację wersetów ze Starego Testamentu przyjęto z *Biblii Warszawskiej*.

PRZEDMOWA DO DRUGIEGO WYDANIA ANGIELSKIEGO

W okresie od kwietnia 1974 roku do roku 1995 Witness Lee przeprowadził studium życia całej Biblii, czego zwieńczeniem była publikacja *Life-study of the New Testament* [*Studium życia Nowego Testamentu* – przyp. tłum.] i *Life-study of the Old Testament* [*Studium życia Starego Testamentu* – przyp. tłum.] w trzydziestu tomach w twardej oprawie. W tym samym czasie, równoległe do tego studium, odbywało się tłumaczenie całej Biblii, księga po księdze, czego rezultatem było pierwsze wydanie Nowego Testamentu w Przekładzie Odzyskiwania, opublikowane w 1985 roku, oraz wydanie Świętej Biblii w Przekładzie Odzyskiwania zawierające same wersety, opublikowane w 1999 roku. W roku 2003 opublikowano Świętą Biblię w Przekładzie Odzyskiwania z przypisami, obejmującą znaczące poprawki wprowadzone w tłumaczeniu tekstu biblijnego. Pragnieniem Witnessa Lee było to, aby jego studium życia całej Biblii poddano korekcie, by w ten sposób odzwierciedlało ono ostatecznie zmiany dokonane w treści wersetów, planów ksiąg i przypisów zawartych w Świętej Biblii w Przekładzie Odzyskiwania. To właśnie było motywacją kryjącą się za niniejszym drugim wydaniem *Life-study of the New Testament* i *Life-study of the Old Testament*.

2 lutego 2021 r.
Anaheim, Kalifornia

Ronald Kangas

STUDIUM ŻYCIA EWANGELII MATEUSZA

POSELSTWO CZTERDZIESTE DZIEWIĄTE

UJAWNIE NIE SIĘ KRÓLESTWA W POMNIEJSZENIU

Relacja w wersetach 13:53 – 17:8 Ewangelii Mateusza przedstawia drogę, którą należy kroczyć za niebiańskim Królem, poczynając od Jego odrzucenia, a skończywszy na wejściu do królestwa, gdy się ono ujawni. Jego naśladowcy nie tylko dzielili z Nim odrzucenie ze strony Żydów (13:53–58), lecz także spotykało ich prześladowanie, a nawet ponosili oni męczeńską śmierć z rąk pogańskich polityków (14:1–12). Przebywali wraz z Nim w miejscu bezludnym, cierpiąc ubóstwo, lecz On otaczał ich obfitą troską (w. 13–21). Gdy znajdowali się na wzburzonym morzu, miotani przeciwnym wiatrem, On szedł po morzu, uciszył burzę i przeprowadził ich bezpiecznie (w. 22–34). Wielu chorych zostało wówczas uzdrowionych dzięki Jego dotknięciu (w. 35–36), lecz ci, którzy obłudnie czcili Boga, przyszli Mu się naprzykrzać, bo Jego naśladowcy złamali tradycję (15:1–20). Następnie Jego uczniowie poszli za Nim w okolice zamieszkałe przez pogan, gdzie doznała uzdrowienia poganica opętana przez demona (w. 21–28). Potem poszli za Nim wzdłuż Morza Galilejskiego na górę, gdzie chorzy na przeróżne choroby doznali uzdrowienia i gdzie potrzeby Jego naśladowców oraz tłumu zostały jeszcze raz obficie zaspokojone na jałowej pustyni (w. 29–39). Następnie zarówno fundamentaliści, jak i ówcześni moderniści przyszli Go kusić, a On dał im do zrozumienia, że umrze i stanie się dla nich jedynym znakiem (16:1–4). Potem nakazał On swoim naśladowcom strzec się zakwasu zarówno fundamentalistów, jak i modernistów (w. 5–12). Po tym wszystkim zaprowadził swoich naśladowców nad granicę Ziemi Świętej, w pobliże ziemi pogan, aby otrzymali objawienie o Nim, kościele i krzyżu, który jest drogą do królestwa (w. 13–28). Na koniec wprowadził ich do chwały w czasie ujawnienia się królestwa (17:1–8). W tym poselstwie zobaczymy, że Pańskie przemienienie było królestwem w pomniejszeniu (16:28 – 17:13).

Jeśli porównamy wszystko, o czym mowa powyżej, ze swoim doświadczeniem, zobaczymy, że nasza droga jest dokładnie taka sama jak ta przedstawiona w wersetach 13:53 – 17:8. Na drodze do chwały mierzymy się z odrzuceniem, burzą i oskarżeniami. Doświadczamy nakarmienia się, wystrzegamy się zakwasu i otrzymujemy objawienie o Chrystusie i kościele. Ponadto obieramy drogę krzyża i zapieramy się swego „ja” oraz życia duszowego. Oto kroki, jakie podejmujemy na drodze do chwały.

Ewangelia Mateusza 13:53 – 17:8 to wspaniała doktrynalna część tej księgi. Trzydzieści cztery lata temu w Szanghaju wygłosiłem poselstwo na temat tego fragmentu Słowa. Dopiero co tam wówczas przyjechałem jako nowy współpracownik brata Nee. Poproszono mnie, bym w dzień Pański wygłosił poranne poselstwo. Otrzymałem brzemię, by usłużyć słowem na temat drogi do chwały. Poprosiłem słuchaczy, by przeczytali ponad trzy rozdziały Ewangelii Mateusza, od końca rozdziału trzynastego do pierwszej części rozdziału siedemnastego. Następnie wygłosiłem długie poselstwo dotyczące tych rozdziałów. Niemal wszystkie punkty omówione podczas tego poselstwa pokrywały się z tymi, które zawarłem w tych poselstwach na temat drogi do chwały. Wprawdzie nie widziałem jeszcze wtedy kwestii karmienia się, jednak struktura tego poselstwa była taka sama jak struktura tych poselstw tutaj. Jak wspaniale znajdować się na drodze do chwały! Mogę zaświadczyć, że przez ostatnie czterdzieści cztery lata doświadczyłem każdego kroku na tej drodze. Doświadczyłem odrzucenia, niedostatku w sferze potrzeb materialnych, burz i oskarżeń. Zobaczyłem też objawienie o Chrystusie i kościele. Ponieważ krocę tą drogą od tak dawna, w pewnym sensie już wszedłem do chwały. Inni spośród nas albo już w niej są, albo są jej bardzo blisko. Mimo że niektórzy z nas już są w chwale, nadal znajdujemy się na drodze do kolejnego jej stopnia. Wszyscy musimy nieustannie tą drogą kroczyć aż do Pańskiego powrotu.

I. PRZYJŚCIE KRÓLESTWA

W Ewangelii Mateusza 16:28 czytamy: „Zaprawdę, mówię wam: niektórzy z tych, co tu stoją, w żadnym razie nie zakosztują śmierci, dopóki nie ujrzą Syna Człowieka przychodzącego w swoim królestwie”. Słowa te wypełniły się dzięki temu, że Pan został przemieniony na górze (17:1–2). Jego przemienienie było Jego przyjściem

w Jego królestwie. Przyjście to ujrzeli trzej Jego uczniowie: Piotr, Jakub i Jan.

II. PRZEMIENIENIE CHRYSZTUSA NA WYSOKIEJ GÓRZE

Ewangelia Mateusza 17:1 mówi: „Po sześciu dniach Jezus wziął z sobą Piotra, Jakuba i jego brata, Jana, i zaprowadził ich na osobności na wysoką górę”. Skoro Pańskie przemienienie dokonało się sześć dni po objawieniach (przekazanych u podnóża góry Hermon) w rozdziale szesnastym o Chrystusie i kościele, wszystko wskazuje na to, że wysoka góra, o której tutaj mowa, to góra Hermon. Aby otrzymać objawienie o Chrystusie i kościele, musimy przebywać z dala od środowiska religijnego, żeby zaś ujrzeć wizję przemienionego Chrystusa, musimy znaleźć się na wysokiej górze, znacznie powyżej ziemskiego poziomu.

Werset 17:2 oznajmia: „I został przemieniony wobec nich, i Jego twarz zajaśniała jak słońce, a Jego szaty stały się białe jak światło”. Mało kto z chrześcijan ma świadomość, że przemienienie Chrystusa było Jego przyjściem w Jego królestwie. Wspomnieliśmy kiedyś, że Pan nie przyjdzie nagle, tylko stopniowo. W pewnym sensie przyjdzie z nieba, w innym jednak wyjdzie z nas. Gdy w pełni przejawia się w naszym życiu, będzie to moment Jego przyjścia. W świetle Ewangelii Mateusza 17:1 i 16:28 Jego przyjście było Jego przemienieniem, a Jego przemienienie — otoczeniem Go chwałą. Gdy został przemieniony, został otoczony chwałą.

Zobaczmy teraz, co to znaczy zostać otoczonym chwałą. Gdy Chrystus, który był Bogiem, stał się człowiekiem, Jego boskość wcieliła się w człowieczeństwo. Był On wyjątkową osobą, mającą zarówno boskość, jak i człowieczeństwo. Jego boskość skrywała się w Jego człowieczeństwie. Na zewnątrz był człowiekiem, jednak wewnątrz — samym Bogiem. Bóg ukrywał się w tym człowieku, zawierał się w nim. Chwała to Bóg, który się ujawnia, wyraża. To nic innego, jak sam Bóg, który się ujawnia i którego człowiek może zobaczyć. Bóg skrywający się w człowieczeństwie Jezusa był samą chwałą. Chwałebny boski pierwiastek skrywał się zatem w ludzkim pierwiastku Jezusa. Gdy chodził On po ziemi, nikt nie był w stanie tej chwalebnej boskości dostrzec. Wielu widziało cuda, których dokonywał, i zdawało sobie sprawę, że jest On kimś wyjątkowym, lecz przed Jego przemienieniem nikt tak naprawdę nie widział ukrytej w Nim

chwały. I wtedy pewnego dnia wziął On ze sobą trzech ze swoich najbliższych uczniów, zaprowadził ich na wysoką górę i został przemieniony wobec nich. To, że Pan został przemieniony, oznaczało, iż Jego człowieczeństwo zostało przesycone i przepojone Jego boskością. Możemy powiedzieć, że Jego człowieczeństwo zostało nią przeziąknięte. Przemienienie to, będące otoczeniem Go chwałą, było tożsame z Jego przyjściem w Jego królestwie. Wskazuje to, że przyście Chrystusa w Jego królestwie wiąże się z Jego przemienieniem. Tam, gdzie następuje Jego przemienienie, przychodzi też królestwo. Przyście królestwa to otoczenie Pana chwałą, Jego przemienienie, a otoczenie Go chwałą to przesylenie Jego człowieczeństwa Jego boskością. Oto znaczenie przemienienia. Ponieważ Pan został przemieniony, jest teraz w chwale.

Gdy Chrystus został przemieniony, Jego człowieczeństwo zostało otoczone chwałą, wprowadzone do Bożej chwały. Zanim to nastąpiło, Bóg był w Nim, ale Jego człowieczeństwo nie znajdowało się w Bożej chwale. Gdy zaś został przemieniony, Jego człowieczeństwo zostało na wskroś przesycone Jego chwalebnią boskością. Gdy królestwo się ujawni, Chrystus będzie właśnie taki. Będzie tymże Chrystusem, mającym zarówno boskość, jak i człowieczeństwo, ale Jego człowieczeństwo będzie przeziąknięte Jego boskością.

Nadchodzi dzień, w którym nie tylko to zobaczymy, lecz także sami tego doświadczymy. Mamy teraz w swoim wnętrzu boskie życie i boską naturę. Nadal towarzyszy nam jednak nasze naturalne człowieczeństwo. Bez względu na to, jak bardzo możemy być święci i duchowi, nasze człowieczeństwo nadal jest naturalne. Nie zostało ono jeszcze przesycone boską chwałą. Kiedy jednak królestwo się ujawni, nasze człowieczeństwo zostanie otoczone chwałą za sprawą chwalebnej boskości znajdującej się w naszym wnętrzu.

Być może nasi przeciwnicy określą to mianem „ewolucji w Boga”. Nie jest to jednak żadna ewolucja w Boga, tylko otoczenie chwałą. Niech nasi przeciwnicy przeczytają sobie List do Rzymian 8:30: „A tych, których przeznaczył, tych też powołał; a tych, których powołał, tych też usprawiedliwił; a tych, których usprawiedliwił, tych też otoczył chwałą”. Chciałbym zadać im pytanie, co według nich znaczy zostać otoczonym chwałą. Czy uważają, że zostać otoczonym chwałą to zaledwie wejść w sferę chwały? To bardzo powierzchowne pojmowanie otoczenia chwałą. Zostać otoczonym chwałą to zostać przesy-

conym Bożą chwałą. To zostać przemienionym, nie od zewnątrz, lecz od wewnątrz. Pewnego dnia bardzo zaskoczymy niewierzących. W Drugim Liście do Tesaloniczan 1:10 czytamy: „Kiedy przyjdzie, by zostać otoczonym chwałą w swoich świętych i by dziwiono się na Jego widok we wszystkich, którzy uwierzyli”. Dla niewierzących otoczenie nas chwałą będzie szokiem. Ponieważ w swoim człowieczeństwie jesteśmy tacy sami jak niewierzący, między nami a sobą nie widzą oni żadnej różnicy. Nadchodzi jednak dzień, w którym ujrzą chwalebłą różnicę, gdyż nasze człowieczeństwo zostanie przesycone boskością i staniemy się chwalebnymi ludźmi. Nie będziemy jedynie duchowi, święci, nieskazitelni i czyści. Będziemy chwalebni. Oto przyjdzie królestwa. Czekamy, aż to nastąpi.

III. MOJŻESZ I ELIASZ, REPREZENTUJĄCY STAROTESTAMENTOWYCH ZWYCIĘZCÓW, BĘDĄ W KRÓLESTWIE, GDY SIĘ ONO UJAWNI

Ewangelia Mateusza 17:3 oznajmia: „A oto ukazali się im Mojżesz i Eliasz, którzy z Nim rozmawiali”. Mojżesz i Eliasz reprezentują starotestamentowych zwycięzców, którzy będą w królestwie, gdy się ono ujawni. Obaj ukazali się przy przyjściu królestwa, czyli byli obecni, gdy królestwo się ujawniło.

IV. PIOTR, JAKUB I JAN, REPREZENTUJĄCY NOWOTESTAMENTOWYCH ZWYCIĘZCÓW, BĘDĄ W KRÓLESTWIE, GDY SIĘ ONO UJAWNI

W ujawnieniu się królestwa w pomniejszeniu mamy nie tylko zwycięzców starotestamentowych, lecz także nowotestamentowych, których reprezentują Piotr, Jakub i Jan. W tym ujawnieniu się królestwa widzimy przeblysk jego ujawnienia się w przyszłości.

V. MOJŻESZ I ELIASZ, REPREZENTUJĄCY PRAWO I PROROKÓW, ZOSTAJĄ NIEWŁAŚCIWIE UMIESZCZENI NA TYM SAMYM POZIOMIE, CO CHRYSZTUS

Mojżesz umarł i Bóg ukrył jego ciało (Pwt 34:5–6), Eliasza zaś wzięł do nieba (2 Krl 2:11). Bóg celowo uczynił te dwie rzeczy, aby Mojżesz i Eliasz ukazali się wraz z Chrystusem na górze Jego przemienienia. Zachował ich, by stali się dwoma świadkami podczas wielkiego ucisku (Obj 11:3–4). Mojżesz przedstawiał prawo, a Eliasz – proroków; prawo i prorocy to składowe Starego Testamentu, który

stanowi pełne świadectwo o Chrystusie (J 5:39). Teraz Mojżesz i Eliasz ukazali się i rozmawiali z Chrystusem o Jego śmierci (Łk 9:31), o której była mowa w Starym Testamencie (24:25–27, 44; 1 Kor 15:3).

Powiedzieliśmy, że Bóg ukrył ciało Mojżesza, a Eliasza wziął do nieba. Nie wziął go jednak do trzeciego nieba. Dzieje Apostolskie 2:34 pokazują, że nikt prócz Chrystusa nie wstąpił do nieba. A zatem Eliasz nie znalazł się w trzecim niebie. Bóg ukrył ciało Mojżesza i zachował Eliasza do dnia przemienienia Chrystusa. Gdy Chrystus został przemieniony, Mojżesz i Eliasz ukazali się wraz z Nim.

W Ewangelii Mateusza 17:4 Piotr powiedział: „Panie, dobrze, że tu jesteśmy; jeśli chcesz, postawię tu trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza”. Świadczy to o tym, że rozpoznał on Mojżesza i Eliasza. Być może zastanawiacie się, jak to możliwe, że był w stanie ich rozpoznać. Podczas Pańskiej rozmowy z nimi musiało wydarzyć się coś, co pozwoliło Piotrowi ich rozpoznać. Być może Piotr powiedział: „Mojżesz i Eliasz! Jak się cieszę, że was widzę! Jak wspianiale, że tu jestem!”.

A. Naturalne wyobrażenie Piotra

Podekscytowany Piotr wystąpił z nedorzeczną propozycją, by postawić trzy namioty: jeden dla Pana, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza. Tym samym w swej nedorzeczej propozycji umieścił Mojżesza i Eliasza na tym samym poziomie, co Chrystusa, czyli postawił znak równości między prawem i prorokami a Chrystusem. Było to w całkowitej sprzeczności z Bożą ekonomią. W Bożej ekonomii prawo i prorocy stanowią jedynie świadectwo o Chrystusie; nie należy ich stawiać na równi z Nim.

B. Objawienie od Ojca

W wersecie piątym czytamy: „Gdy jeszcze mówił, oto ocienił ich świetlisty obłok, a oto rozległ się głos z obłoku, mówiący: To jest Syn mój, Umiłowany, w którym znalazłem upodobanie. Jego słuchajcie!”. Oświadczenie to, służące poświadczeniu tożsamości Syna, Ojciec złożył po raz pierwszy, gdy Chrystus podniósł się z wód chrztu, co symbolizowało Jego powstanie z martwych. Tutaj oświadczył to po raz drugi, tym razem po to, by poświadczyć Jego tożsamość w trakcie Jego przemienienia — obrazu zapowiadającego nadchodzące króle-

stwo. W Bożej ekonomii wraz z przyjściem Chrystusa powinniśmy przestać słuchać prawa i proroków, a słuchać Jego, ponieważ w Chrystusie i przez Niego dokonano się wypełnienie prawa i proroków.

C. Nikt prócz samego tylko Chrystusa

Gdy uczniowie usłyszeli głos dobiegający z obłoku, „upadli na twarz i bardzo się przestraszyli” (w. 6). Wówczas Jezus podszedł do nich, dotknął ich i powiedział, by wstali i się nie bali, po czym uczniowie podnieśli oczy i „nie zobaczyli nikogo oprócz samego Jezusa” (w. 8). Piotr wystąpił z propozycją, by pozostawić przy Chrystusie Mojżesza i Eliasza, czyli prawo i proroków, Bóg jednak ich obu zabrał, zostawiając tylko samego Jezusa. Prawo i prorocy to cienie i prorocstwa, a nie rzeczywistość; rzeczywistością jest Chrystus. Teraz, gdy mamy Chrystusa, który jest rzeczywistością, cienie i prorocstwa przestały być potrzebne. W Nowym Testamencie nie powinien pozostać nikt prócz samego tylko Jezusa. Jezus to dzisiejszy Mojżesz: zaszczepia prawo życia we wnętrzu swoich wierzących. To także dzisiejszy Eliasz: przemawia dla Boga i wypowiada Go w swoich wierzących. Na tym polega Boża nowotestamentowa ekonomia.

Bóg zabrał Mojżesza i Eliasza, ponieważ nie mógł tolerować tego, że Jego dzieci stawiają kogoś na równi z Jego Synem Jezusem Chrystusem. Dlatego, gdy uczniowie podnieśli wzrok i spojrzeli na Pana Jezusa, nie zobaczyli nikogo prócz Jego samego. Była to dla nich lekcja. W królestwie Bóg nie pozwoli, by prawo i prorocy byli traktowani na równi z Chrystusem. Skoro królestwo już przyszło, nie powinno być niczego innego prócz Chrystusa.

Dzisiaj w Bożej ekonomii Chrystus jest Prawodawcą, Tym, który zaszczepił siebie w naszym wnętrzu jako Dawcę prawa życia. Jest zatem naszym prawdziwym Mojżeszem, który stanowi Jego typ, cień. Prawo nadane przez Mojżesza nie było prawdziwym prawem, lecz prawem martwej litery. Prawdziwe prawo to prawo życia, które może dać nam wyłącznie Chrystus. Ponieważ dał nam On prawo życia, jest prawdziwym Prawodawcą. Co więcej, w Bożej ekonomii Chrystus jest prawdziwym Prorokiem. Także Eliasz stanowi typ, cień Chrystusa, który jest prawdziwym Prorokiem (Dz 3:22). Chrystus znajduje się w naszym wnętrzu po to, by nie tylko zaszczepić w nas prawo życia, lecz także przemawiać dla Boga. Wypowiada On Boga. Skoro mamy Go jako prawdziwego Mojżesza i prawdziwego

Eliasz, w Bożej nowotestamentowej ekonomii nie potrzebujemy żadnego innego Mojżesza ani Eliasza.

Oczekując nadejścia królestwa, musimy nauczyć się nie stawiać Mojżesza, Eliasza ani nikogo innego na tym samym poziomie, co Chrystusa. Musimy raczej nauczyć się doświadczać Chrystusa jako swego Mojżesza i Eliasza. To On zaszczepia w nas prawo życia. Innymi słowy, jako obecny, prawdziwy i subiektywny Mojżesz, reguluje nas od środka. Jest On także obecnym i subiektywnym Eliaszem, nieustannie przemawiającym dla Boga i wypowiadającym Go w naszym wnętrzu. Musimy Go słuchać.

Po tym, jak Pan został przemieniony wobec uczniów, Piotr mógł czuć się jednocześnie szczęśliwy i smutny. Smutny, ponieważ został zganiony. To poważna sprawa zostać zganionym w tak chwalebnych okolicznościach. Podczas gdy każdy przeżywał radosny czas, Piotr wygadywał głupstwa i został za to zganiony. Być może Jakub i Jan powiedzieli do niego: „Piotrze, ty zawsze robisz coś takiego. Powinieneś już być do tej pory tej lekcji nauczyć. Podczas gdy my przeżywaliśmy radosny czas z Panem Jezusem na górze, ty wygadywałeś głupstwa i zostałeś zganiony. Ale i my byliśmy tym wszystkim zszokowani. Nie doświadczylibyśmy tego szoku, gdybyś ty nie doświadczył go pierwszy. Ale prosimy cię, nie rób tego więcej”.

VI. ZACHOWANIE UJAWNIEŃ SIĘ KRÓLESTWA W TAJEMNICY

Ewangelia Mateusza 17:9 oznajmia: „A gdy schodzili z góry, Jezus przykazał im: Nikomu nie mówcie o tej wizji, dopóki Syn Człowieka nie zostanie wzbudzony z martwych”. Wizję przemienionego, otoczonego chwałą Jezusa można wyraźnie zobaczyć wyłącznie w zmartwychwstaniu Chrystusa. Widzimy tu zasadę, polegającą na tym, że ujawnienie się królestwa może zostać objawione wyłącznie w zmartwychwstaniu. Nikt, kto nie jest w zmartwychwstaniu, nie nadaje się do tego, by je ujrzeć. Jeśli będziemy wierzyli w zmartwychwstanie i będziemy w nim żyli, to choć królestwo jeszcze się nie ujawniło, będziemy w chwale. Gdy żyjemy i postępujemy w zmartwychwstaniu, mamy odczucie, że jesteśmy w chwale i widzimy chwalebne ujawnienie się królestwa. A zatem ujawnienie się królestwa może zostać objawione wyłącznie tym, którzy są

w zmartwychwstaniu. Z tego względu Pan Jezus nakazał uczniom, by nikomu nie mówili o Jego przyjściu w Jego królestwie.

VII. JAN CHRZCICIEL ELIASZEM, KTÓRY PRZYSZEDŁ PRZED NASTANIEM KRÓLESTWA

W wersecie dziesiątym uczniowie zapytali Pana: „Dlaczego więc uczeni w Piśmie mówią, że najpierw musi przyjść Eliasz?”. To, że najpierw miał przyjść Eliasz, zgadza się z Księgą Malachiasza 3:23–24. W Ewangelii Mateusza 17:11 Pan odpowiedział: „Eliasz istotnie przyjdzie i wszystko przywróci”. Słowa te wypełnią się w czasie wielkiego ucisku, kiedy Eliasz będzie jednym z dwóch świadków (Obj 11:3–4), zgodnie z proroctwem w Księdze Malachiasza 3:23–24. W Ewangelii Mateusza 17:12 Pan kontynuował: „Ale mówię wam, że Eliasz już przyszedł; i nie poznali go, lecz zrobili z nim, co chcieli. Tak i Syn Człowieka ma od nich cierpieć”. Chodzi o Jana Chrzciciela (w. 13), który przyszedł w duchu i mocy Eliasza (Łk 1:13–17) i którego odrzucono (Mt 11:18) oraz święto (14:3–12).

Ucniowie musieli zmierzyć się z teologicznym problemem. Zdawali się mówić do Pana: „Panie Jezu, Twoje królestwo już przyszło i je zobaczyliśmy. Jednak uczeni w Piśmie powiedzieli nam, że przed nadejściem królestwa ma pojawić się Eliasz. Widzieliśmy Twoje przyjście w Twoim królestwie, ale Eliasz się nie pojawił. Jak to możliwe?”. Uczniowie mieli z tym kłopot, gdyż dysponowali pewnym poznaniem biblijnych doktryn. Gdybym był jednym z nich, zadałbym dokładnie to samo pytanie. W przeciwieństwie do niedorzecznej propozycji Piotra na górze, pytanie uczniów było logiczne. Często, gdy znajdujemy się w chwalebnej sytuacji, robimy niedorzeczne rzeczy. Gdy jednak odzyskujemy jasność myślenia i trzeźwość umysłu, kierujemy się logiką.

Pan Jezus powiedział uczniom, że Eliasz istotnie przyjdzie i wszystko przywróci (17:11). Słowa te wskazują, że przyjście królestwa jeszcze w pełni się nie dokonało. W przyszłości królestwo ujawni się w pełni. Zanim to nastąpi, przyjdzie Eliasz. Z jednej strony Eliasz już przyszedł, z drugiej zaś nie przyszedł jeszcze w pełni. Jan Chrzciciel był Eliaszem, lecz nie w pełni. Pełne przyjście Eliasza nastąpi w przyszłości. Eliasz, który już przyszedł, został odrzucony i zabity. Uczniowie zrozumieli, że Pan mówił o Janie Chrzcicielu. Tak jak przemienienie Chrystusa było przyjściem królestwa, lecz

nie w pełni, tak przyjście Jana Chrzciciela było przyjściem Eliasza, lecz nie w pełni. Zanim przyjdzie w pełni królestwo, przyjdzie w pełni Eliasz.

W Biblii wypełnienie proroctwa często tak właśnie wygląda. Najpierw następuje jego częściowe wypełnienie, a następnie wypełnienie całkowite. Co do zasady to samo można powiedzieć o naszym doświadczeniu bycia w chwale. W minionych latach doświadczyłem bycia w chwale, ale nie było to doświadczenie pełne. Gdy królestwo Chrystusa ujawni się w pełni, wówczas i my w pełni wejdziemy do chwały. Dzisiaj jednak w przemienieniu Chrystusa widzimy nadchodzące ujawnienie się królestwa w pomniejszeniu. Zapewnia nas ono o tym, że w przyszłości królestwo ujawni się w pełni.